

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 17 (1195) 23 kwietnia 2017 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Idziemy razem

Czytania: Dz 2,42 - 47 / 1P 1,3-9 / J 20,19 - 31

Uradowali się uczniowie ujrawszy Pana (J 20,20)

Wierzyć w ciągłość życia, kiedy wszystko przemawia na korzyść śmierci: sami apostołowie, mimo że byli tak blisko Jezusa, dochodzą do tego bardzo powoli, i to dopiero po doświadczeniu, że Mistrz, mimo śmierci, w dalszym ciągu przebywał między nimi. To ten sam Jezus, ale już nieograniczany prawami wszechświata i historii: poprzez dar Ducha Świętego daje On człowiekowi możliwość pokonania zła. W rezultacie prowadzi do pokoju i radości.

Niedowierzenie Tomasza jest niedowierzaniem samych apostołów wobec Jezusa nowego, innego; już nie rzeczywistości możliwej do zobaczenia i dotknięcia, ale rzeczywistości, w której przyjdzie żyć i przekazać ją światu.

Także my stajemy się świadkami i uobecniением Zmartwychwstałego, jeśli staramy się umacniać z bliźniemi więzi wspólnoty, poświęcenia, solidarności na wszystkich poziomach. Odnaleźć osobę, której można zawierzyć, oglądać rozkwit własnych ideałów, nie czuć się samotnie: to wszystko może tylko zaowocować w nas radością i weselem. Zresztą, sam Jezus nam powiedział: wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość. (J 16,20)

NIE TRACIĆ OKAZJI

Tego dnia obudziłem się z pragnieniem wykorzystania każdej okazji, żeby kochać Jezusa poprzez bliźnich, których spotkam w ciągu całego dnia. Wśród różnych spraw do załatwienia były też zakupy. I tak, wracając do domu, kupiłem owoce, ale zapomniałem kupić

chleb. Wyszedłem znowu i odnawiając zobowiązanie do czynienia wszystkiego z miłości, przypomniałem sobie o pewnej bardzo biednej rodzinie. Miałem akurat tyle czasu, żeby zanieść im jedzenie. Powróciwszy do domu, uświadomiłem sobie, że znów zapomniałem kupić chleb. Ale ku wielkiemu mojemu zaskoczeniu, w domu powiedziano mi, że była odwiedzić nas nasza przyjaciółka, i że podarowała nam chleb dopiero co upieczony. I tym razem doświadczyłem wrażliwości Boga, który nie chciał, żebym źle wypadł wobec moich domowników: widząc, że byłem zajęty służbą bliźnim, wyręczył mnie w tym, co powinienem był zrobić. To nazywa się szczęście.

Alfons

Warto przeczytać

Wiara nasza codzienna

Wiarę można stracić

Trudno polemizować, czy większy ból przynosi zranienie fizyczne, czy duchowe. Zatem niełatwo obronić tezę ujętą w słowach: „Odejdźcie od wiary z powodu księdza jest jak porzucenie zdrowego stylu życia z powodu lekarza”.

„Nie wierzę, ponieważ księdza...!” - to jeden ze smutniejszych zarzutów wobec tych, którzy powołani są, by strzec depozytu wiary i wiarę przekazywać. Zdarza się, że ktoś przestaje praktykować, bo spotkał się z niezrozumieniem, arogancją ze strony duchownego, czy nadmierną ingerencją w osobiste sprawy (zwłaszcza intymne - bo takie skargi da się słyszeć). Ksiądz Tischner mawiał, że nie zna nikogo, kto by stracił wiarę po przeczytaniu Marksa, czy Engelsa, ale są tacy, którym się to przytrafiło po kazaniu proboszcza. Między odejściem od Kościoła a utratą wiary, jakaś różnica jednak istnieje, choć rzecz jasna, nieporozumieniem jest też twierdzenie: „Chrystus tak, a Kościół nie”. Ostatnimi czasy więcej osób, zwłaszcza młodych, deklaruje ateizm. Nie czuję się na siłach, by szerzej analizować to zjawisko, ale chcę dotknąć jedynie ➡ str. 3

Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny
(Ps 118)

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz /domu/ i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam! Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż /ją/ do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. Tomasz Mu odpowiedział: Pan mój i Bóg mój! Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej książce, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego. (J 20,19-31)

Druga Niedziela Wielkanocna jest niedzielą Miłosierdzia. Święto miłosierdzia ma najwyższą rangę wśród wszystkich postaci nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, które zostały objawione siostrze Faustynie (por. wprowadzenie do Dzienniczka autorstwa s. M. Elżbiety Siepak ZMBM). Należy podkreślić z całą stanowczością, że jest to najpiękniejszy dar Boga dla całej ludzkości. Pan Jezus skarżył się siostrze Faustynie: *Dusze giną mimo mojej gorzkiej męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest święto Miłosierdzia mego. Jeżeli nie uwielbią miłosierdzia mego, zginą na wieki* (Dzienniczek 965).

Zwróćmy uwagę na troskę, którą kieruje miłość. Bóg w swojej nieskończonej miłości podaje nam kolejną szansę, jedyną szansę, dla człowieka grzesznego. Każdy z nas jest grzesznikiem i nie nam sądzić kto jest większym, a kto mniejszym. Potrzeba modlitwy o dar miłosierdzia dla każdego bez wyjątku, nawet dla tego, który uczynił nam największą krzywdę. Wiem, to jest trudne. Akt przebaczenia jest naprawdę trudny, ale niezbędny, aby samemu uzyskać przebaczenie. Czy ktoś z nas jest winy? Akt przebaczenia mamy już w modlitwie, którą nauczył nas sam Jezus: *Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom* (Łk 11, 4).

Pan Jezus złożył wiele obietnic związanych z tym świętem: *Kto w tym dniu przystąpi do Źródła Życia ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar* (Dzienniczek 300). *W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mego; (...) niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako*

szkarłat (Dzienniczek 699).

Należy zatem spełnić warunki, o których mówił Pan Jezus: ufność w dobroć Boga i czynna miłość bliźniego; być w stanie łaski uświęcającej i godnie przyjąć Komunię świętą. Pan Jezus powiedział: *Nie znajdzie żadna dusza usprawiedliwienia dopóki nie zwróci się z ufnością do miłosierdzia mego, i dlatego pierwsza niedziela po Wielkanocy ma być świętem Miłosierdzia, a kapłani mają w dniu tym mówić duszom o tym wielkim i niezgłębionym miłosierdziu moim* (Dzienniczek 570).

Wtulmy się w miłosierne ramiona Jezusa, błagając o miłosierdzie dla nas i świata całego, aby nikt nie zginął na wieki.

Wasz brat Franciszek

Czy wiesz, że...

...koronka do Miłosierdzia Bożego to modlitwa poświęcona tajemnicy Bożego Miłosierdzia?

Jak każda koronka, jest ona zbiorem modlitw powtarzanych określoną liczbę razy, liczonych przy pomocy paciorków, takich samych jak te, których używa się w różańcu.

W centrum tej modlitwy znajduje się tajemnica misterium paschalnego: męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Koronkę tę Jezus Chrystus podyktował w prywatnym objawieniu św. Siostrze Faustynie Kowalskiej 13 i 14 września 1935 roku w Wilnie.

Może być odmawiana indywidualnie i wspólnotowo; jej odmawianie ma pomóc w pojednaniu się z Bogiem, w nawróceniu się i otrzymaniu szczególnych łask obiecanych przez samego Jezusa.

Akt Zawierzenia Świata Bożemu Miłosierdziu

Boże, Ojczy miłosierny, który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,
i wylałeś ją za nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,
Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka.
Pochyl się nad nami grzesznymi,
ulecz naszą słabość,
przewycięż wszelkie zło,
Pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi
doświadczyć Twojego miłosierdzia,
aby w Tobie, trójjedyny Boże,
zawsze odnajdywali źródło nadziei
Ojczy przedwieczny,
dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twego Syna,
miej miłosierdzie dla nas i całego świata! Amen.

Jan Paweł II, Kraków-Łagiewniki, 17.08.2002

„Jeżeli zdarzyło ci się nieszczęście i upadłeś, nie rozpaczaj lecz z ufnością i pokorą uciekaj się do Miłosierdzia Bożego, które nie chce śmierci grzesznika, ale cierpliwie go znosi, pilnie szuka i przyjmuje z miłością. Jeśli zaś Miłosierdzie Pańskie wyrwie Cię z grzechów, nade wszystko strzeż się powrotu do nich dla ratowania duszy własnej”.

św. Józef Sebastian Pelczar

Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

W rejonie Kadesz

Sens historyczny pobytu w Kadesz, tych buntów i kar, zdaje się być jasny. Wszystko to odpowiada oczywiście okresowi, podczas którego Mojżesz twardą ręką narzuca swemu narodowi prawa, organizację i dogmaty. Z Egiptu wyszła zbieranina – do ziemi Kanaan wejdzie naród.

A sam Mojżesz, mąż Boży, bohater wiary, czy potrafił się ustrzec pokus? Może niecałkowicie. To, czego się domyślamy, jest bardzo niejasne. Podobno pewnego dnia, gdy podczas posuchy uderzył jak dawniej w kamień, by napić swój lud, poddał się chwilowemu zwątpieniu. Miał powiedzieć ludowi: „Czy potrafimy z tej skały wyprowadzić wodę? - i laska jego musiała rzekomo uderzyć aż dwa razy.

Ukaranie Mojżesza (Lb 20, 12-13)

12. Rzekł znowu Pan do Mojżesza i Aarona: „Ponieważ Mi nie uwierzyliście i nie objawiliście mojej świętości wobec Izraelitów, dlatego wy nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję”. 13. To są wody Meriba, gdzie się spierali Izraelici z Panem i gdzie On objawił wobec nich swoją świętość.

Aby go ukarać, Bóg orzekł, że Mojżesz nie wejdzie on do Ziemi Obiecanej. Twarda kara za chwilę ludzkiej słabość. Ale dusze, którym Bóg daje dużo, mają ściślejsze niż my obowiązki, a ich winy są cięższe niż winy pospolicznych grzeszników.

Śmierć Aarona (Lb 20,22-29)

22. Izraelici – cała społeczność – ruszyli z Kadesz i przybyli pod górę Hor, Na górze Hor, leżącej na granicy ziemi Edom, przemówił Pan do Mojżesza i Aarona. 24. „Aaron zostanie przyłączony do swoich przodków, gdyż nie wejdzie do ziemi, która dam synom Izraela, dlatego, że sprzeniewierzyliście się memu rozkazowi u wód Meriba. 25. Weź Aarona i jego syna Eleazara, i przyprowadź ich na górę Hor. 26. tam niech zdejmie Aaron swoje szaty, a ty ubierzesz w nie jego syna, Eleazara, Aaron zaś będzie przyłączony (do przodków). Tam umrze. 27. Mojżesz postąpił według rozkazu Pana, i weszli na oczach całej społeczności na górę Hor. 28. Mojżesz zdjął z Aarona jego szaty i przyodział nimi jego syna, Eleazara. Aaron umarł naszczyt góry, a Mojżesz z Eleazarem zstąpili na dół. 29. Skoro dowiedziała się cała społeczność, że Aaron umarł, opłakiwał go dom Izraela przez trzydzieści dni.

Góra Hor może być górą Madeira, w pobliżu Kadesz, na północno - zachodniej granicy Edomu (cdn.)

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

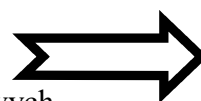
⇒ str. 1 wątku, który wiąże się z odpowiedzialnością kapłanów za taki stan rzeczy. Akurat ja osobiście mógłbym powiedzieć, że wierzę, bo oprócz ewidentnej łaski w tym względzie, miałem szczęście do dobrych księży, z którymi od lat dziecięcych dane mi było się spotykać (że nie wspomnę o siostrach zakonnych z mojej rodzinnej miejscowości). Pewnie nie jestem w tym odosobniony. W związku ze 100-leciem objawień w Fatimie więcej teraz słyszymy o aktualności tego przekazu. Trzecia część tajemnicy mówi o konsekwencjach kryzysu wiary i moralności. Dzieci w Fatimie miały szczęście, czy raczej nieszczęście, zobaczyć piekło. Stąd apel siostry Łucji, by zejść z drogi grzechu, aby tam nie trafić. Dotyczy on rzecz jasna także księży. Zdmiewa relacja św. siostry Faustyny z opisanej wizji, którą otrzymała w 1935 roku. Siostra Faustyna ujrziała ludzi biczących Chrystusa, a w gronie tym były także osoby ze stanu duchownego. Nie dziw, że dla świętej zakonnicy było to szokiem. Obraz, który wtedy objawił jej Jezus w związku z grzechami nieczystości, w obecnej dobie, szerokim echem rozchodzi się w środkach masowego przekazu. Kościół 3 marca br. modlił się za ofiary pedofilii. Da się słyszeć, że sposób bycia niektórych kapłanów denerwuje ludzi i gorszy. Usprawiedliwieniem nie jest, że wszyscy popełniają błędy, upadają, a „ksiądz to też człowiek”. Antyświadectwo osób duchownych spotyka się nie tylko z rozczarowaniem, ale i z publicznym napiętnowaniem grzechu, czy słabości (pisząc słabość mam na myśli np. alkohol). Oczywiście, że z dawien dawna miały miejsce powtarzane sobie plotki, które sprawdzone nie były. Do tej rzeczywistości odnieść możemy wierszyk: „Na straganie w dzień targowy, takie słyszy się rozmowy...” z mądrą puentą: „Moi drodzy, po co kłótnie, po co wasze spory głupie - wnet i tak zginiemy w zupie” (bo za oszczerstwa pewnie jakaś kara będzie). Zło jest szumne, dlatego krzywdzącym byłoby stwierdzenie: „bo wszyscy księża tak samo”. Zdarza się, że obwinianie księży jest formą samousprawiedliwienia swoich grzechów. Trudno wtedy zaakceptować kapłana, który stoi na straży Bożego prawa, a z łatwością przychodzi odrzucenie Stwórcy, który takie prawa nadał. Chciałoby się mieć Boga, który na wiele spraw przymrużyłby oko, machnie ręką, ale takiego Boga nie ma. Aż prosi się, by dla równowagi przywołać coś pozytywnego. Ciśnie mi się na myśl świadectwo zmarłej niedawno aktorki Danuty Szaflarskiej, która wyznała, że dzięki spotkaniom z bł. ks. Jerzym Popiełuszką odzyskała wiarę. To, że mamy także Bożych kapłanów ujawnia wspomniana tajemnica fatimska. Jest w niej symboliczny obraz (tak bowiem został zinterpretowany) mordowanych osób duchownych - począwszy od rozstrzelanego Ojca Świętego. Proroctwo sprzed stu lat w dużej mierze już się spełniło, ale „jak tak dalej pójdzie”, to dopełni się jeszcze się realniej (!?). Arcybiskup Stanisław Gądecki wołał: „Trzeba otwarcie mówić o grzechu, pokucie oraz o nieskończonym miłosierdziu Boga. Konieczne jest głębokie rozeznanie duchowe i wspólnotowy rachunek sumienia”.

ks. Piotr Szkudlarek, za www.opiekun.kalisz.pl

Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.
Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

tel. 33 854 26 72

kom. 602 831 296

**RESTAURACJA
BAHUS**

www.bahus.pl

Kacik poezji

Rozmowa z Jezusem Miłosiernym

Promienie biją kolorem tęczy
nie czuję bólu ani zwątpienia
Ty jesteś Panie samą miłością
przenikasz duszę ciepłem spojrzenia

Za to że klęczę dzisiaj przed Tobą
korną modlitwę niosąc w podzięciu
dajesz mi radość nadzieję jutra
wskazujesz kierunek na życia zakręcie

Twe miłosierdzie nie ma granicy
a rozum ludzki pojęć nie może
spraw by mnie nigdy nie ominęło
miłości Twojej bezkresne morze

Regina Sobik, za www.jankowice.rybnik.pl

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał:

„Jeśli Chrystus zmartwychwstał, to możemy patrzeć nowymi oczami i nowym sercem na każde wydarzenie naszego życia, nawet na te najbardziej negatywne. Chwile ciemności, upadku, a także i grzechu mogą się odmienić i zapowiadać nową drogę...”.

JUBILACI TYGODNIA

Zofia Strunk

Władysław Kurzok

Krystyna Nykiel

Janina Pączek
Małgorzata Siwiec

Aleksander Słomka
Jan Krawczyk

Irena Legierska
Helena Kubica

Krystyna Lesiak
Elżbieta Pezda

Danuta Ślebioda
Zofia Figura

Lidia Szpak

Lidia Czekaj

Zbigniew Brych



Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

Z życia parafii

• W Wielki Piątek od godzin rannych trwała adoracją Najświętszego Sakramentu w ciemnicy. W ciągu dnia księża spowiadali. O godz. 17¹⁵ Ksiądz Proboszcz prowadził ostatnią Drogę Krzyżową.

Po tym nabożeństwie rozpoczęły się obrzędy wielkopiątkowe.

Po podejściu do ołtarza ks. Mirosław Szewieczek w czerwonej szacie przypominającej o ofierze krwi, upadł na twarz, pozostali kapłani w komżach, modlili się w milczeniu. Potem rozpoczęła się liturgia słowa. Chór „AVE” odśpiewał Pasję wg św. Jana. Ks. Mirek powiedział kazanie. Na zakończenie została odmówiona uroczysta modlitwa powszechna, obejmująca wszystkie stany Kościoła i cały świat.

Zebrana kolekta przeznaczona była na Boży Grób w Jerozolimie.

Kolejną częścią nabożeństwa była adoracja krzyża. Przy wtórce antyfony, podkreślającej związek męki ze zbawieniem, celebrians odśpiewali stopniowo krzyż. Potem krzyż adorowali księża, siostry zakonne, ministranci oraz wszyscy wierni. Po adoracji krzyża była Komunia św. Potem Najświętszy Sakrament został przeniesiony do symbolicznego grobu, gdzie adoracja trwała do godz. 23⁰⁰. Do tej godziny, w ramach *nocy konfesjonatów*, można było skorzystać z sakramentu pojednania.

• W Wielką Sobotę od rana była okazja do spowiedzi. Wierni adorowali Najświętszy Sakrament w symboliczny Bożym Grobie. Czuwali także ministranci. Od godz. 9⁰⁰ co godzinę były święczone pokarmy. Tym razem księża zapraszali do kościoła, aby przy tej okazji pomodlić się przed Najświętszym Sakramentem. Na 12⁰⁰ zaproszone zostały dzieci. W ciągu całego dnia wierni adorowali też Krzyż.

Natomiast to, co w tym dniu najważniejsze, zapowiedziane zostało na godzinę 20. Liturgia Wielkiej Soboty oprócz Liturgii Słowa i Liturgii Eucharystycznej składała się z Liturgii Światła i Liturgii Chrztelnej. Zakończyła się natomiast radosną procesją rezurekcyjną dookoła kościoła.

Chrystus Zmartwychwstał! Alleluja!

• W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego usłyszeliśmy informację, że nasz parafianin brat Ryszard Dorda, który niedawno złożył śluby wieczyste w zakonie kapucynów, w dniu 20 maja przyjmie święcenia diakonatu. Módlmy się w jego intencji.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia 9. 00 - 10. 30

poniedziałek	ks. Ł. Tłałka
wtorek	ks. T. Serwotka
środa	Franciszkanie
czwartek	ks. M. Jenkner
piątek	ks. J. Piszczan

Dzień tygodnia 15. 00 - 16. 30

poniedziałek	Św. Klemens
wtorek	Franciszkanie
środa	Salezjanie
czwartek	Dominikanie
piątek	Salezjanie

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. Mariusz Jagosz (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com